

Sygn. akt I ACa 87/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska SSO del. Jolanta Fedorowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. P.**

przeciwko **G. R. (...) (...)w B.**

o nakazanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 22 listopada 2013 r. sygn. akt I C 1930/12

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. **nakazuje pozwanemu opublikowanie na stronie internetowej (...) S.A. Oddział w B. oraz w programie (...) emitowanym w (...) B., w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, sprostowania o następującej treści: „W odniesieniu do informacji podanych w programie (...) w dniu 16 maja 2011 roku oraz na stronie internetowej (...) B., dotyczącej budowy Galerii (...) w Z., informuję, że budowa galerii nie wymaga zgody radnych miejskich i żaden przepis prawa nie przewiduje tego rodzaju wymogu. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w tym miejscu nie zakazuje wnoszenia obiektów handlowo – usługowych, co potwierdził również Wojewoda (...). Inwestor realizuje inwestycję w oparciu o ostateczną decyzję o pozwalaniu na budowę wydaną przez Starostę (...). Nie jest prawdą, iż władze miasta Z. dowiedziały się o budowie galerii z tablicy informacyjnej. Burmistrz miasta Z. wydał decyzję w przedmiocie uwarunkowań środowiskowych inwestycji znacznie wcześniej, niż rozpoczęły się prace budowlane. Organ nadzoru dysponuje również dokumentacją przedłożoną przez inwestora, z której jednoznacznie wynika przeznaczenie poszczególnych powierzchni, w**

tym udziału powierzchni handlowej w stosunku do całej galerii. Budowa galerii jest realizowana zgodnie z prawem i na obecnym etapie nie wydano żadnej decyzji ani innego rozstrzygnięcia, które „stawiałyby ją pod znakiem zapytania” – W. P.”; nakazuje zamieszczenie tekstu powyższego sprostowania na stronie internetowej (...) przez okres nie krótszy niż trzy dni, natomiast w programie (...) jego wyświetlenie jednorazowe na początku emisji programu przez czas nie krótszy niż 30 sekund; oddala powództwo w pozostałej części;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

W. P., w pozwie skierowanym przeciwko T. K., wniosła o nakazanie mu opublikowania na stronie internetowej (...) S.A. Oddział w B. oraz w programie (...) – emitowanym w(...) B., w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, sprostowania o następującej treści:

„W odniesieniu do informacji podanych w programie (...) w dniu 16 maja 2011 r. oraz na stronie internetowej (...) B., dotyczących budowy Galerii (...) w Z., informuję, iż powierzchnia galerii wynosi 1.945,1 m², nie zaś jak podano 11.000 m². Ponadto budowa galerii nie wymaga zgody radnych miejskich i żaden przepis prawa nie przewiduje tego rodzaju wymogu. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w tym miejscu nie zakazuje wznoszenia obiektów handlowo – usługowych, co potwierdził również Wojewoda (...). Inwestor realizuje inwestycję w oparciu o ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę wydaną przez Starostę (...). Nie jest prawdą, iż władze miasta Z. dowiedziały się o budowie galerii z tablicy informacyjnej. Burmistrz miasta Z. wydał decyzję w przedmiocie uwarunkowań środowiskowych inwestycji znacznie wcześniej, niż rozpoczęły się prace budowlane. Organ nadzoru budowlanego dysponuje również dokumentacją przedłożoną przez inwestora, z której jednoznacznie wynika przeznaczenie poszczególnych powierzchni, w tym udziału powierzchni handlowej w stosunku do całej galerii. Budowa galerii jest realizowana zgodnie z prawem i na obecnym etapie nie wydano żadnej decyzji ani innego rozstrzygnięcia, które „stawiałyby ją pod znakiem zapytania”.

W. P.”,

przy czym powyższy tekst sprostowania na stronie internetowej powinien być dostępny przez okres nie krótszy niż 3 dni, natomiast w programie (...) powinien zostać wyświetlony na początku emisji programu przez okres nie krótszy niż 60 sekund oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Roszczenie swoje opierała na treści art. 39 ust. 1 prawa prasowego, podnosząc, że pozwany jest redaktorem naczelnym programu (...) w B. pt. (...), w którym wyemitowano materiał prasowy oraz zamieszczono go na jego stronie internetowej i nie opublikował przesłanego mu przez powódkę – w terminie określonym w art. 31 prawa prasowego – sprostowania jego treści.

Pozwany T. K. wnosił o oddalenie powództwa, wskazując na brak po jego stronie legitymacji procesowej biernej, z uwagi na fakt, że nie jest on redaktorem naczelnym w/w programu, a ponadto ze względu na to, że w jego ocenie, brak było podstaw do publikacji tego sprostowania, ponieważ nie odpowiadało ono wymogom formalnym art. 31 prawa prasowego, to jest nie wskazywało konkretnie, które treści są nieprawdziwe i stanowiska powódki, co w jej ocenie jest zgodne z prawdą, było też nieuzasadnione pod względem merytorycznym, z uwagi na to, że informacje w nim podane były zgodne z prawdą, albo zawierały wypowiedzi konkretnych osób trzecich, które nie mogą podlegać sprostowaniu w tym trybie.

Mając na względzie powyższe, Sąd postanowieniem z dnia 20 października 2011 r. na podstawie art. 194 § 1 k.p.c., wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego A. G., dyrektora oddziału regionalnego (...) S.A. w B., która zgodnie z § 12 pkt 2 Regulaminu Organizacyjnego (...) w B., stanowiącego załącznik do uchwały nr 724/2010 Zarządu Spółki (...) S.A. z 19 października 2010 r. pełniła jednocześnie funkcję redaktora naczelnego – w rozumieniu art. 25 prawa prasowego.

Z uwagi na fakt, że w toku procesu nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora Oddziału (...) S.A. w B. i od dnia 26 listopada 2012 r. funkcję tę pełni G. S., postanowieniem z dnia 12 lipca 2013 r. Sąd, na podstawie art. 194 § 1 k.p.c., wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego G. S., zaś zwolnił dotychczasowych pozwanych T. K. i A. G..

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 22 listopada 2013 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 377 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w dniu 16 maja 2011 r. w programie Obiektyw, wyemitowanym przez (...) S.A. Oddział w B. oraz na stronie internetowej (...) B. (...) opublikowano materiał p.t. (...). Dotyczył on budowy Galerii (...) w Z., której inwestorem jest powódka W. P., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...), zaś właścicielem nieruchomości, na której prowadzona jest inwestycja, jest mąż powódki J. P..

Z treści publikacji wynika, że nosiła ona tytuł (...) i przedstawiono w niej stanowisko Z. Burmistrza Z. B. K., który podał, że „O budowie galerii dowiedzieliśmy się z tablicy informacyjnej, gdy została postawiona po wydaniu pozwolenia na budowę”, oraz, że „Miejscowy plan zagospodarowania nie przewiduje tam w ogóle obiektów handlowych, nie mówiąc już o sklepach wielkopowierzchniowych”; stanowisko Wicestarosty (...) S. R., który podał, że „Powierzchnia sprzedaży jest zgodna z miejscowym planem i nie przekracza 2 tysięcy metrów kwadratowych” oraz stanowisko (...), który oświadczył, że „To co robię, robię zgodnie z prawem obowiązującym w naszym kraju i tu nie mam się czego obawiać”. W materiale została też podana informacja, że budowana galeria handlowa ma powierzchnię 11.000 m², na jej budowę inwestor nie dostał zgody miejskich radnych, a nawet o taką zgodę nie występował oraz, że o zbadanie jak doszło do wydania pozwolenia na budowę Burmistrz Z. poprosił (...), a ponadto, że Burmistrz zaskarżył to pozwolenie na budowę i sprawa aktualnie toczy się przed Głównym Inspektorem Nadzoru Budowlanego. W kontekście pozyskanych i przedstawionych powyżej informacji oraz wypowiedzi przedstawicieli władz miejskich i powiatowych, autorka materiału E. S. postawiła w nim także pytania, czy w/w obiekt budowany jest wbrew prawu, czy na granicy prawa oraz jak udało się obejść przepisy i dlaczego w sprawę zaangażował się Starosta (...).

Bezspornym było, że w dniu 18 maja 2011 r. powódka sformułowała żądanie publikacji sprostowania w/w materiałów w sposób wskazany w pozwie i przesała je za zwrotnym potwierdzeniem odbioru do siedziby (...) w W. oraz na adres (...) S.A. Oddział w B.. Zgodnie z przyznanym przez świadka T. K. i pozwaną A. G., która w tej dacie pełniła funkcję redaktora naczelnego, faktem, treść powyższego żądania dotarła do niej i była przedmiotem analizy, która ostatecznie doprowadziła ją do podjęcia decyzji odmownej w tym zakresie, o czym powódka miała zostać poinformowana przez T. K.. Ten z kolei przesał pełnomocnikowi powódki maila z dnia 12 sierpnia 2011 r., w którym informował, że odpowiedź na żądanie publikacji zostało przygotowane już kilka dni po otrzymaniu pisma powódki, jednak przez przeoczenie nie zostało wysłane. Przy mailu tym miała być załączona „odpowiedź na żądanie sprostowania”, jednak omyłkowo, wysłano inny, niezwiązany ze sprawą tekst.

Wobec powyższego, Sąd ustalił, że żądanie sprostowania doszło do wiadomości redaktora naczelnego A. G. w terminie określonym w art. 33 ust. 2 pkt 4 prawa prasowego, to jest w terminie miesiąca od dnia opublikowania materiału prasowego. Jednocześnie redaktor naczelny nie dopełnił obowiązku określonego w art. 33 ust. 3 prawa prasowego i nie zawiadomił powódki, ani w terminie 7 dni od daty otrzymania sprostowania, ani faktycznie w terminie późniejszym o odmowie publikacji sprostowania i jej przyczynach.

Bezsporną była także okoliczność, że na stronie internetowej firmy (...) (...) ukazał się opis inwestycji Galeria (...) w Z., w którym wskazano m.in., że powierzchnia całkowita tego obiektu wynosi 12.000 m², powierzchnia najmu 8.000 m², głównymi najemcami mają być Supermarket (...) (1.500 m²), AGD RTV (1.000 m²), (...) M. (...). Pozostałe sklepy

mają mieć powierzchnię od 200 do 400 m² i mniejszą, zastrzeżoną także dla punktów usługowych, a nadto ma się w nim znajdować kompleks rozrywkowo – restauracyjny.

W ocenie Sądu Okręgowego, sporną w niniejszej sprawie była ocena prawna dochodzonego przez powódkę roszczenia, a spór ten dotyczył kilku kwestii, a mianowicie:

- 1) oceny, czy z uwagi na utratę mocy obowiązującej przez art. 31 prawa prasowego w pierwotnym brzmieniu (Dz.U. z 1984 r., nr 5, poz. 24) z dniem 14 czerwca 2012 r. na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 maja 2011 r., przepis ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie, a jeżeli tak, to
- 2) oceny, czy sformułowane przez powódkę w piśmie z dnia 18 maja 2011 r. i w pozwie sprostowanie odpowiada wymogom z art. 31 prawa prasowego,
- 3) oceny, czy Sąd w postępowaniu w trybie art. 39 prawa prasowego związany jest treścią sprostowania i o ile żądanie jego opublikowania przez redaktora naczelnego zostało zgłoszone w terminie z art. 33 ust. 2 pkt 4 tej ustawy, zgodnie z subiektywną teorią sprostowania, Sąd zobowiązany jest nakazać jego publikację bez względu na prawdziwość ujętych w nim treści.

Mając na uwadze, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. akt K 41/2007 orzekł, że m.in. art. 31 prawa prasowego jest niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji, przy czym przepis ten traci moc obowiązującą z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej; a wyrok ten został opublikowany w Dzienniku Ustaw z 2010 r., nr 235, poz. 1551 z dnia 13 grudnia 2010 r. i wszedł w życie z dniem 14 czerwca 2012 r., Sąd Okręgowy stwierdził, że w przypadku orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z odroczonym skutkiem utraty mocy obowiązującej, orzeczenia takie nie mają skutku retroaktywnego. Skoro zatem zdarzenie, będące źródłem roszczeń powódki z art. 31 w zw. z art. 39 prawa prasowego, to jest publikacja materiału prasowego w telewizji i na stronie internetowej (...) miała miejsce 16 maja 2011 r., a więc pod rządami art. 31 prawa prasowego – uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, to dla oceny ich zasadności należy stosować te przepisy, mimo utraty mocy obowiązującej przez art. 31 prawa prasowego z dniem 14 czerwca 2012 r.

Przechodząc do omówienia pozostałych kwestii wskazał, że zgodnie z art. 31 prawa prasowego, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie: 1) rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej, 2) rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym. W tym kontekście przytoczył poglądy orzecznictwa, wyrażone na gruncie powyższego przepisu, że „Sprostowanie odnosi się wyłącznie do faktów (...). Wypowiedzi, które nie są sprostowaniami (...), lecz przeczą tezom lub argumentacji materiału prasowego, mają charakter polemiki (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 13/03, OSNK 2003 nr 11-12, poz. 98)”.

W ocenie Sądu, sformułowane przez powódkę sprostowanie w części nie odnosi się do faktów podanych w materiale przez jego autorkę E. S., lecz stanowi właśnie polemikę. Odnosi się bowiem do kwestii, które w materiale prasowym nie zostały poruszone, albo zmierza do prostowania: cytowanych wypowiedzi osób wskazanych w materiale z imienia i nazwiska – odnośnie artykułu zamieszczonego na stronie internetowej), tudzież wypowiedzi tych osób nagranych kamerą i zamieszczonych w materiale audiowizualnym włączonym do programu nadanego w (...).

I tak, w materiale nie został poruszony wątek decyzji środowiskowej, o którym mowa w sprostowaniu, gdyż jak wyjaśniła jego autorka E. S., a co było bezsporne pomiędzy stronami, i co potwierdził także świadek B. D. – zastępca Burmistrza Z., w decyzji tej nie ma w ogóle mowy o powierzchni sklepu. Dlatego też, w jej ocenie, nie mogła ona stanowić punktu odniesienia dla czynionych przez nią ustaleń. Ponadto, sprostowanie w zakresie, w jakim kwestionuje, że władze miejskie Z. o budowie galerii dowiedziały się z tablicy informacyjnej, gdy została postawiona po wydaniu postanowienia na budowę, oraz podnosi, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w tym miejscu zakazuje wznoszenia obiektów handlowo – usługowych, odnosi się do wypowiedzi B. K., które nie mogą być

prostowane w trybie art. 31 prawa prasowego, gdyż nie pochodzą od autora materiału, podlegającego redaktorowi naczelnemu, lecz od konkretnej osoby trzeciej, niezwiązanej z redakcją programu, czy jego strony internetowej.

Niezależnie od powyższego wskazał, że treść sprostowania, sformułowana przez powódkę, zawiera także informacje w części nieprawdziwe. Tymczasem przedmiotem ochrony, któremu służy nakaz publikacji sprostowania jest prawda materialna.

Niewątpliwie nieprawdziwą jest – zdaniem Sądu – podana w sprostowaniu informacja, że „powierzchnia galerii wynosi 1.945,1 m², nie zaś jak podano 11.000 m²”. Fakt ten został potwierdzony przez samą powódkę, która zeznała w charakterze strony, że niecałe 2.000 m² zajmuje powierzchnia sprzedażowa galerii, zaś pozostałe 11.000 m² zajmuje powierzchnia przynależna, pomocnicza do powyższej i części wspólne, takie jak korytarze, itp. Skoro zatem w sprostowaniu nie wyróżniono tych dwóch rodzajów powierzchni skategoryzowanych przez powódkę, to generalne stwierdzenie, że „powierzchnia galerii wynosi 1.945,1 m²” nie jest prawdziwe.

Ponadto istotnym i poddającym w wątpliwość zeznania powódki co do rzeczywistej powierzchni użytkowej obiektu, jest bezspornie ustalony fakt, że w ofercie wynajmu, sporządzonej przez firmę (...), podano precyzyjnie wraz z odzwierciedleniem na planie obiektu, że powierzchnia całkowita galerii wynosi 12.000 m², zaś sama powierzchnia najmu 8.000 m². Skoro wyodrębnione w nim sklepy mają mieć powierzchnię 1.500 m² (Supermarket (...)), 1.000 m² (AGD RTV), zaś pozostałe od 200 do 400 m² i mniejszą, przy czym nieznana jest powierzchnia zarezerwowana dla trzeciego pod względem wielkości najemcy (...) M., to także na tej podstawie nie można zaakceptować treści sprostowania, że „powierzchnia galerii wynosi 1.945 m²”, ani zeznań powódki, która uściślała, że 11.000 m² stanowi powierzchnię przynależną, niezwiązaną z handlem, która nie ma znaczenia dla oceny stawianej pod znakiem zapytania legalności budowy galerii.

Nieprawdziwymi są także zamieszczone w sprostowaniu informacje, że „budowa galerii nie wymaga zgody radnych miejskich i żaden przepis prawa nie przewiduje tego rodzaju wymogu” oraz, że „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w tym miejscu nie zakazuje wznoszenia obiektów handlowo – usługowych”. Zgodnie bowiem z zeznaniami A. Z. Dyrektora (...) Biura (...) w Ł., budowa galerii jest niezgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ponieważ w tym planie teren, na którym jest budowana został przeznaczony na przemysł, tereny składowe i usługi z zakresu obsługi gospodarki komunalnej i inne usługi komercyjne. Jak podał świadek B. Z. Burmistrza Z., zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, możliwa jest w tym miejscu lokalizacja sklepu o powierzchni użytkowej nie przekraczającej 2.000 m². Do wybudowania sklepu przekraczającego tę wielkość konieczna jest zmiana w zakresie planu zagospodarowania przestrzennego, który zgodnie z art. 14 ust. 8 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 80, poz. 717 ze zm.) stanowi akt prawa miejscowego, uchwalany, w oparciu o art. 20 ust. 1 tej ustawy przez radę danej gminy – w tym przypadku Radę Miasta Z., a jego zmiana wymaga zgody tego organu na mocy art. 27.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków, ponieważ świadczili oni na okoliczności znane im w związku z pełnionymi funkcjami publicznymi, a ponadto powódka nie kwestionowała, że plan zagospodarowania przestrzennego nie pozwala na budowę sklepu o powierzchni użytkowej większej niż 2.000 m², lecz twierdziła, że budowany przez nią obiekt tej powierzchni nie przekracza.

W spornym sprostowaniu powódka wskazała także, że „Budowa galerii jest realizowana zgodnie z prawem i na obecnym etapie nie wydano żadnej decyzji ani innego rozstrzygnięcia, które „stawiałoby ją pod znakiem zapytania”. Także i z tym twierdzeniem Sąd Okręgowy nie zgodził się. Bezspornym jest bowiem, a wynika to zarówno z zeznań świadka B. K., jak i z zeznań powódki przesłuchanej w charakterze strony że powódka prowadzi z Gminą Z. spór w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji Starosty (...) o pozwoleniu na budowę, z uwagi na fakt, że Gmina nie brała udziału w tym postępowaniu w charakterze strony, ponieważ nie została poinformowana o wszczęciu

postępowania w tym zakresie, ani o wydaniu decyzji, który to spór dotychczas nie został rozstrzygnięty, zaś budowa obiektu na zaawansowanym jego etapie została wstrzymana.

Sąd Okręgowy przyznał, że zgodnie z eksponowaną przez powódkę i w istocie dominującą w doktrynie i orzecznictwie subiektywną teorią sprostowania w rozumieniu art. 31 prawa prasowego, o ile sprostowanie odpowiada wymogom określonym w w/w przepisie, redaktor naczelny nie jest uprawniony do badania zgodności zawartych w nim treści z prawdą, lecz opublikowania go zgodnie ze zgłoszonym w terminie kształcie.

Jednak – w ocenie Sądu – sytuacja inaczej przedstawia się w przypadku rozpoznawania zasadności roszczenia o opublikowanie sprostowania, dochodzonego w trybie art. 39 prawa prasowego na drodze powództwa cywilnego, ponieważ w tym przypadku treść sprostowania podlega ocenie także pod kątem jej zgodności z prawdą. Sprzeczne z ratio legis art. 31 prawa prasowego oraz zasadami współżycia społecznego – art. 5 k.c., byłoby przyjęcie, że Sąd zobowiązany jest do nakazania pozwanemu redaktorowi naczelnemu danej redakcji opublikowania sprostowania, które zawiera treści ewidentnie nieprawdziwe. Celem instytucji sprostowania, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 31 pkt 1 prawa prasowego, jest skorygowanie twierdzeń nieprawdziwych za pomocą twierdzeń prawdziwych, przy czym chodzi tu o prawdę materialną i obiektywną. A zatem w przypadku powstałego sporu, zagadnienie prawdziwości rozstrzyga ostatecznie sąd. W toku postępowania sądowego dochodzi zatem do badania kwestii prawdziwości informacji podanych w materiale prasowym, a tym samym treści sprostowania odnoszącego się do tego materiału.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie i ustalone fakty, doprowadziły Sąd do wniosku, że sporny materiał prasowy zawierał informacje prawdziwe (odnośnie powierzchni galerii, niezgodności budowy z projektem zagospodarowania przestrzennego, braku zgody radnych Miasta Z. na budowę tego obiektu), względnie treści, które nie mogły zostać sprostowane w trybie art. 31 prawa prasowego, gdyż stanowiły one wypowiedzi konkretnych, wskazanych w imienia i nazwiska osób występujących w tym materiale (filmowym), lub cytowane (w artykule pisanim, zamieszczonym na stronie internetowej) przez jego autorkę. Kwestia, czy materiał ten został sporządzony w sposób rzetelny, czy też nie ma drugorzędne znaczenie, gdyż na gruncie art. 31 pkt 1 w zw. z art. 39 prawa prasowego ważne jest przede wszystkim, by materiał nie zawierał treści odbiegających od prawdy. Niemniej jednak, przeprowadzone w sprawie dowody z zeznań świadków E. S. (autorki materiału), B. K., T. K. oraz dowodów z dokumentów w postaci samego tekstu publikacji oraz treści sprostowania i wydruku ze strony internetowej (...), potwierdzają, że także rzetelność dziennikarska polegająca na dążeniu do prawdy i przedstawieniu sprawy z punktu widzenia każdego z zainteresowanych, została zachowana.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako nieuzasadnione na podstawie art. 31 pkt 1 w zw. z art. 39 prawa prasowego. O kosztach postępowania orzekł zaś w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Powyższy wyrok powódka zaskarżyła apelacją w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 31 pkt 1 prawa prasowego w związku z art. 39 ust. 1 prawa prasowego, poprzez:

a) błędną jego wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, iż w toku postępowania o nakazanie publikacji sprostowania sąd ocenia prawdziwość informacji zawartych w sprostowanym materiale prasowym oraz w treści nadesłanego sprostowania i w razie stwierdzenia w tym zakresie niezgodności, uznaje, iż roszczenie o nakazanie publikacji sprostowania jest niezasadne,

b) niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż nadesłane przez powódkę sprostowanie nie spełnia kryterium odniesienia się do faktów ponieważ dotyczy wypowiedzi osób trzecich cytowanych w materiale prasowym, a także odwołuje się do decyzji administracyjnej, której wprost w materiale prasowym nie powołano, mimo że zgodnie z art. 31 pkt 1 prawa prasowego sprostowanie dotyczy całego materiału prasowego a nie jego wybranych fragmentów, a nadto

powołana w sprostowaniu decyzja administracyjna ma bezpośredni związek z faktami zawartymi w prostowanym artykule;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym przyjęciu przez Sąd I instancji, że:

a) nieprawdziwa jest wskazana w sprostowaniu informacja, iż powierzchnia galerii wynosi 1.945,1 m², mimo że w treści sprostowania wyraźnie wyróżnia się nazwę własną galerii jako inwestycji – Galeria (...) i powierzchni sprzedaży nazwaną w sprostowaniu „galerią”,

b) miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obowiązujący dla terenu, na którym budowana jest Galeria (...) nie zezwala na budowę obiektu handlowego przekraczającego powierzchnią sprzedaży 2.000 m⁽²⁾ mimo, iż okoliczność ta nie wynika z dokumentu w postaci uchwały Rady Miasta Z. nr (...) z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Z. obejmującej obszar położony pomiędzy ulicami: (...)a ponadto jest to sprzeczne z treścią decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 rok w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę, w której wyraźnie stwierdzono, iż projekt budowy Galerii (...) jest zgodny z planem miejscowym,

c) powódka prowadzi spór z Miastem Z. dotyczący stwierdzenia nieważności pozwolenia na budowę, choć postępowanie administracyjne w przedmiocie nieważności decyzji nie ma charakteru kontradyktoryjnego i nie dotyczy sporu między stronami, a nadto postępowanie o stwierdzeniu nieważności decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 rok w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę zostało prawomocnie zakończone wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 października 2013 r., więc w chwili wyrokowania nie toczyło się żadne postępowanie w tym zakresie;

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na jego wynik, to jest art. 244 § 1 i § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego i ocenie materiału dowodowego dokumentu urzędowego w postaci decyzji nr (...) z dnia 23 września 2010 r. wydanej przez Starostę (...) w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę, w której stwierdzono, iż organ przed wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę sprawdził zgodność projektu budowlanego z wymaganiami zawartymi w art. 35 ust. 1 prawa budowlanego, w tym z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Z.;

4. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na jego wynik, to jest art. 328 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie w całości powództwa, mimo że z ustaleń faktycznych oraz oceny prawnej zawartej w uzasadnieniu wyroku wynika, iż roszczenie o nakazanie publikacji sprostowania Sąd I instancji uznał za niezasadne tylko w części odnoszącej się do wypowiedzi innych osób, powierzchni galerii i zgodności budowy z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego;

5. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na jego wynik, to jest art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 258 § 1 k.p.c. w związku z art. 14 ust. 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym polegający na tym, iż Sąd I instancji czynił ustalenia co do treści prawa tj. aktu prawa miejscowego – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Z. – uchwały rady miasta Z. nr (...) z dnia 25 maja 2004 r. na podstawie zeznań świadków mimo, iż miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest aktem prawa miejscowego i ustalenie jego treści powinno polegać na zapoznaniu się z treścią aktu opublikowaną w oficjalnym publikatorze – w Dzienniku Urzędowym Województwa (...).

W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez nakazanie pozwanemu G. S. opublikowania na stronie internetowej (...) S.A. Oddział w B. oraz w programie (...) emitowanym w (...) B., w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, sprostowania o następującej treści:

„W odniesieniu do informacji podanych w programie (...) w dniu 16 maja 2011 r. oraz na stronie internetowej (...)B., dotyczącej budowy Galerii (...) w Z., informuję, iż powierzchnia galerii wynosi 1.945,1 m², nie zaś jak podano 11.000 m². Ponadto budowa galerii nie wymaga zgodny radnych miejskich i żaden przepis prawa nie przewiduje tego rodzaju wymogu. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w tym miejscu nie zakazuje wznoszenia obiektów handlowo – usługowych, co potwierdził również Wojewoda (...). Inwestor realizuje inwestycje w oparciu o ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę wydaną przez Starostę (...). Nie jest prawdą, iż władze miasta Z. dowiedziały się o budowie galerii z tablicy informacyjnej. Burmistrz Miasta Z. wydał decyzję w przedmiocie uwarunkowań środowiskowych inwestycji znacznie wcześniej, niż rozpoczęły się prace budowlane. Organ nadzoru budowlanego dysponuje również dokumentacją przedłożoną przez inwestora, z której jednoznacznie wynika przeznaczenie poszczególnych powierzchni, w tym udziału powierzchni handlowej w stosunku do całej galerii. Budowa galerii jest realizowana zgodnie z prawem i na obecnym etapie nie wydano żadnej decyzji ani innego rozstrzygnięcia, które „stawiałyby ją pod znakiem zapytania”.

Przy czym powyższy tekst sprostowania na stronie internetowej(...) powinien być dostępny przez okres nie krótszy niż 3 dni, natomiast w programie (...) powinien zostać wyświetlony na początku emisji programu przez okres krótszy niż 60 sekund, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku wraz z pozostawieniem temu sądowi do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, o których jednocześnie wnoszę.

Wniosła także, na zasadzie art. 381 k.p.c., o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z następujących dokumentów:

- a) wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 października 2013 r. w sprawie o sygn. akt II OSK 1196/12 w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji dotyczącej pozwolenia na budowę,
- b) postanowienia z dnia 12 lipca 2010 r. Burmistrza Miasta Z. w przedmiocie przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko,
- c) obwieszczenia Burmistrza Miasta Z. z dnia 13 lipca 2010 r.,
- d) zawiadomienia Burmistrza Miasta Z. z dnia 12 lipca 2010 r.,
- e) uchwały nr (...) Rady Miasta Z. z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Z.,
- f) decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wydaną przez Burmistrza Miasta Z. w dniu 31 sierpnia 2010 r.,
- g) charakterystyki całego przedsięwzięcia inwestycyjnego,
- h) opinii nr (...) wydanej przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Z. w dniu 8 lipca 2010 r. na okoliczność prawdziwości informacji zawartych w sprostowaniu nadesłanych przez powódkę do redakcji (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki w części zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie niniejszych rozważań wypada zauważyć, że w polskim systemie prawnym „sprostowaniem” jest rzeczowa, odnosząca się do faktów, wypowiedź, zawierająca korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Wskazując na niewłaściwe posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem, którego etymologia sugeruje dążenie do traktowania „sprostowania” jako środka korekty pomyłek rzeczowych wg kryterium prawdziwości, w orzecznictwie przyjęto, że sprostowanie w rozumieniu art. 31 prawa prasowego ma jedynie umożliwić zainteresowanemu przedstawienie opinii publicznej własnej wersji wydarzeń oraz tego, jak odbiera fakty podane w publikacji prasowej. Tak więc sprostowanie z natury rzeczy służy przedstawieniu przez prostującego jego

subiektywnego punktu widzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2003 r., III KK 13/03, OSNKW 2003/11-12/98). W konsekwencji w sprawie o opublikowanie sprostowania sąd nie bada, czy wiadomość, której sprostowania domaga się powód, jest nieprawdziwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 151/09, OSNC – ZD 2010/3/87). Sens uregulowania zawartego w art. 31 prawa prasowego sprowadza się w głównej mierze do przyznania zainteresowanemu uprawnienia do wyrażenia swego stanowiska w razie braku akceptacji wobec treści publikacji prasowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2003 r., V CKN 4/01, Lex nr 146426).

Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, podziela przytoczone wyżej poglądy orzecznictwa, tym samym opowiadając się za koncepcją sprostowania subiektywnie prawdziwego.

Konsekwencją zaś przyjęcia wymienionej koncepcji jest konkluzja, że w sprawie o opublikowanie sprostowania – na podstawie art. 39 ust. 1 prawa prasowego – publikacji, która miała miejsce przed dniem 14 czerwca 2012 r., sąd pełni rolę bezstronnego arbitra. Sąd bada zatem z urzędu jedynie, czy występują przesłanki obligatoryjnej odmowy publikacji sprostowania, wymienione w art. 33 ust. 1 prawa prasowego. Natomiast przesłanki fakultatywnej odmowy (ust. 2 art. 33 prawa prasowego) bada tylko wtedy, gdy pozwany je podniósł.

Należy przy tym podkreślić, że redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania na tej podstawie, iż w jego ocenie wiadomość zawarta w publikacji jest prawdziwa i ścisła, gdyż nie jest uprawniony do rozstrzygania o prawdziwości lub ścisłości zaprezentowanych twierdzeń. W przeciwnym bowiem wypadku byłby on bowiem zarazem stroną i sędzią we własnej sprawie. Skutkiem tego jest też – co do zasady – bezzasadność jego obrony w procesie, opartej na argumentach, że punkt widzenia prezentowany w sprostowaniu nie jest obiektywny i zawiera nieprawdziwe lub nieścisłe wiadomości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na tle konkretnego stanu faktycznego może się jednak okazać, że powód domaga się opublikowania sprostowania, które zawiera tezy tak oczywiście nieprawdziwe lub nieścisłe, że nawet w opinii przeciętnego czytelnika rozmijają się one z prawdą, a można to stwierdzić bez pogłębionej weryfikacji tych twierdzeń.

W literaturze przedmiotu podnosi się, że w takim przypadku redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania i bronić się w postępowaniu sądowym, powołując się na zarzut nadużycia przez zainteresowanego jego prawa podmiotowego ze względu na sprzeczność treści oświadczenia zawartego w sprostowaniu z zasadami współżycia społecznego (tak K. Skubisz – Kępka, Sprostowanie i odpowiedź w prasie, Oficyna 2009 i przywołana tam literatura). W stanie prawnym, obowiązującym przed 14 czerwca 2012 r., akcja obronna redaktora naczelnego, oparta na zarzucie nadużycia prawa przez zainteresowanego, znajdowała podstawę prawną w art. 33 ust. 1 pkt 3 prawa prasowego, zaś w obecnym stanie prawnym w ogólnej normie art. 5 k.c. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że prawo do sprostowania, tak, jak każde inne prawo podmiotowe, nie może być nadużywane. Takie działanie nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Za nadużycie prawa do sprostowania, zdaniem Sądu Apelacyjnego, można uznać w wyjątkowych wypadkach także jego wykonywanie, które nie ma na celu przedstawienie punktu widzenia zainteresowanego, ale rozmyślne wprowadzenie w błąd opinii publicznej, wbrew oczywistym faktom.

Przenosząc te konstatacje na grunt niniejszej sprawy, trzeba stwierdzić, że w świetle okoliczności sprawy zawarte w treści oświadczenia powódki sformułowanie, iż „powierzchnia galerii wynosi 1.945,1 m², nie zaś jak podano 11.000 m²” jest twierdzeniem oczywiście nieścisłym, skoro dla przeciętnego odbiorcy podana powierzchnia może odnosić się tylko do ogólnej powierzchni Galerii (...) w Z., która to nazwa własna galerii bezpośrednio poprzedza przytoczone sformułowanie.

Wbrew zarzutowi apelacji, z treści sprostowania wcale nie wynika, iż nazwa własna galerii (...) – Galeria (...) jest czymś innym niż powierzchnia sprzedaży nazwana w sprostowaniu „galerią”, a wręcz przeciwnie, odnosi się wrażenie, że chodzi w nim o ten sam obiekt handlowy. Okoliczność, że jest to informacja co najmniej nieścisła, nie wymagała szczególnego dowodzenia, gdyż wystarczającym było chociażby pobieżne zapoznanie się z rozmiarem tej inwestycji na podstawie ogólnodostępnej jej wizualizacji (k. 182).

Żądanie opublikowania omawianego fragmentu sprostowania w istocie rzeczy stanowiło zatem nadużycie prawa do sprostowania przysługującego powódce, ponieważ skutkiem jego opublikowania byłoby wprowadzenie do publicznego obiegu informacji, która w odczuciu przeciętnego odbiorcy, znającego realia miejscowe, zostałaby zakwalifikowana jako celowe i oczywiste mijanie się z prawdą.

Dlatego też ograniczenie w tym zakresie treści oświadczenia, którego nakazania złożenia domagała się powódka, jest uzasadnione.

Zgodzić się natomiast należy z tymi zarzutami apelacji, w których skarżąca kwestionowała pozostałe, podane w uzasadnieniu zaskarżanego wyroku, powody oddalenia jej powództwa co do pozostałych fragmentów przedmiotowego oświadczenia.

W świetle art. 31 pkt 1 prawa prasowego nie ma żadnego znaczenia, czy wiadomość, której sprostowania domaga się zainteresowany, pochodzi od osoby trzeciej cytowanej w materiale prasowym, czy od autora tego materiału. Istotne jest tylko, czy w tym materiale została zamieszczona, a także czy zostały spełnione ustawowe wymogi sprostowania takiej wiadomości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przesłanki sprostowania w odniesieniu do pozostałych fragmentów oświadczenia powódki zostały spełnione, albowiem ich stwierdzenia odnoszą się do treści wypowiedzi prasowej, na którą stanowią stosowną reakcję. Powołana w sprostowaniu decyzja administracyjna, o której w materiale prasowym nie było mowy, miała związek z faktami zawartymi w prostowanym artykule, gdyż została przywołana na uzasadnienie tezy sprostowania, że nie jest prawdą, jakoby władze miasta Z. dowiedziały się o budowie galerii dopiero z tablicy informacyjnej.

Pozostałe zaś twierdzenia sprostowania zawierają korekty wiadomości podanych w materiale prasowym, które prostująca uznała za nieprawdziwe lub nieścisłe, przedstawiając w ten sposób opinii publicznej własną wersję wydarzeń oraz to, jak odbiera fakty podane w tym materiale.

Z przytoczonych względów powództwo znajdowało uzasadnienie w takim zakresie, w jakim treść sprostowania spełniała jego ustawowe wymogi. W pozostałej części podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze, że funkcją sprostowania prasowego jest przedstawienie opinii publicznej punktu widzenia zainteresowanego na informacje podane w publikacji prasowej, a nie wymierzenie sankcji za opublikowanie nieprawdziwej lub nieścisłej wiadomości, Sąd Apelacyjny uznał, że do osiągnięcia celu niniejszego postępowania wystarczającym będzie zamieszczenie tekstu sprostowania na stronie internetowej wydawcy przez okres nie krótszy niż trzy dni oraz jego jednorazowe wyświetlenie na początku emisji programu (...) przez czas nie krótszy niż 30 sekund, który powinien wystarczyć na zapoznanie się z treścią tego oświadczenia przez przeciętnego odbiorcę.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu za obie instancje orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez stosunkowe ich rozdzielenie, mając na uwadze, iż żądanie pozwu zostało tylko w części uwzględnione.